

# Zygmunt Kisielew

1907-1980

**Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1931 r., uczestnik konwojów, od 1964 roku Kanadyjczyk Zale Żaluski, kapitan żeglugi wielkiej.**



Urodził się 14 marca 1907 r. w guberni mohylewskiej w Rosji (rodzice Sergiusz i Anna Załuska). Naukę w Szkole Morskiej rozpoczął jeszcze w Tczewie. „Zapiewajło rosyjskich i frywolnych piosenek”<sup>1</sup> – pisał o nim Witold Sawicz-Korsak, żartobliwie charakteryzując kolegów z kursu.

Po skończeniu Szkoły Morskiej pływał w GAL-u na „Piłsudskim” i „Pułaskim” jako asystent pokładowy, potem jako III lub II oficer w Żegludze Polskiej na „Krakowie” i „Oksywiu”, w Polbrycie był oficerem pokładowym na „Warszawie”, po czym w lutym 1939 r. wrócił do Żeglugi Polskiej<sup>2</sup>.

W 1934 r. ożenił się z Anną Marią Juszczyńską, urodzoną w Detroit, w tym samym roku przyszedł na świat Radzymir Zygmunt.

Dyplom kapitana żeglugi małej otrzymał 3 września 1939 r.

W momencie wybuchu wojny był w Göteborgu I oficerem na s/s „Wilno” i pływał na nim do połowy 1940 r. w konwojach i samotnych rejsach do Francji i północnej Afryki.

Podczas postoju statku na redzie Tawiry 22 lipca 1940 r. zszedł na ląd, nie informując o tym kapitana. Dwa dni później przez agenta dostarczył telegram z żądaniem, by wysłano jego rzeczy do Poselstwa RP w Lizbonie, bo się tam zatrzymuje.

Leonard Możdżeński: „Postępek p. Z. Kisielewa należy uznać za samowolne opuszczenie z premedytacją zajmowanego przez niego na statku stanowiska w czasie działań wojennych, przy czym postępek ten został popełniony przez p. Kisielewa pomimo tego, że otrzymał zaświadczenie mobilizacyjne, a zatem podlegał przepisom wojskowym”<sup>3</sup>.

Kapitan zgłosił dezercję, Kisielewa aresztowano i we wrześniu 1940 r. odstawiono na „Pucku” (jako pasażera) do londyńskiego konsulatu.

Odgrażał się wtedy: „albo sprawa jest zdecydowana, że jestem dezserterem, a więc do Polski już nigdy nie będę mógł powrócić, wobec tego będę musiał zrzec się obywatel-

stwa polskiego, aby już go nigdy więcej nie odzyskać”<sup>4</sup>.

Usunięty z GAL-u, wstąpił do wojska polskiego w Szkocji, był w 1. Dywizjonie Rozpoznawczym I Korpusu w Perth<sup>5</sup>.

W styczniu 1942 r. armator, po nałożeniu kary pieniężnej, pozwolił mu wrócić na morze, ale już nie jako I oficer. Został II oficerem na s/s „Poznań” (kapitan – Kazimierz Ostapowicz, abs. WN z 1930), w lutym 1942 r. zaokrętowany na s/s „Modlin”. Z miesięcznych poborów potrącano mu raty na rzecz kary oraz spłaty pożyczki na sprowadzenie żony i syna do Anglii. Zamustrowany następnie na s/s „Narwik” (kapitan Tadeusz Niefiedowicz, abs. WN z 1926), w lipcu 1942 r. zszedł ze statku w Adenie jako chory, ale zaraz potem podjął pracę w Cory Brothers w Adenie<sup>6</sup>.

W ankiecie przygotowanej i opracowywanej przez dr. Stanisława Kozaka podawał, że w latach 1943-1944 pływał „jako kapitan na statkach brytyjskich, na hopperach i na statkach wojskowego transportu, zaopatrujących lotniska pomocnicze w Zatoce Adeńskiej, a w 1945 – jako kapitan na statkach z bazą w Adenie”<sup>7</sup>.

W 1945 r. chciał wrócić do GAL-u, ale otrzymał krótką odpowiedź: „nie możemy Panu zaoferować stanowiska w naszym Towarzystwie”<sup>8</sup>.

Ponieważ żona i syn byli w tym czasie w Kanadzie, w grudniu 1946 r. pojechał do Ameryki. „Zacząłem pływać na kanadyjskich statkach w tej samej kompanii, gdzie pracował Mieszkowski [abs. WN z 1927]. Potem ta kompania się zwinęła i trzeba było szukać innej. W tym też czasie skasowano uznawanie dyplomów alianckich, a później permitów czasowych. Wobec tego byłem zmuszony zdawać egzamin i dostałem brytyjski dyplom kapitana żeglugi wielkiej (Master F.G.). Do 1956 r. pływałem na kanadyjskich statkach, z czego ostatnie dwa lata na tankowcach, ale i to się skończyło, więc poszedłem na amerykańskie pod liberyjską

i honduraską banderą – National Bulk Carriers (tankowce) i United Fruit Co. (cukier i banany); w United Fruit pracował również st. mechanik Henryk Piotrowski [abs. WM z 1931], od którego miałem niedawno list, że chce przenieść się do Irlandii, bo jego żona jest Irlandką. On już jest na emeryturze i mieszka w Nowym Orleanie. Czasami tak się zdarzało, że byliśmy na tym samym statku, on jako st. mechanik, a ja jako st. oficer, to była dobra współpraca.

Ale widząc, że na pracę na statkach pod amerykańską banderą nie ma dużo szans i Amerykanie podatki biorą, ale literalnie żadnego ubezpieczenia za to nie dają, to zdecydowałem się wrócić do Kanady i na początek zaangażowano mnie jako starszego oficera na trzymasztową fregatę «Bounty», na której kręcono film «Mutiny on the Bounty» z Marlonem Brando i Trevorem Howardem na Tahiti. Po zakończeniu kręcenia zrobiliśmy podróż propagandową dookoła Ameryki Północnej i do Londynu. Podczas postoju statku w Londynie byłem w Polsce, żeby odwiedzić matkę<sup>9</sup>.

W 1964 r. ogłosił wszem i wobec o zmianie imienia i nazwiska, bowiem zdecydował się pozostać w Kanadzie na stałe. „Ci, którzy mnie znali pod imieniem Zygmunt Kisielew, niech mnie zapiszą pod Zale Kironn”<sup>10</sup>. Po czym zmienił zdanie i ponownie nazwisko na Zale Zaluski (po matce) ogłaszając, że jest Kanadyjczykiem.

„Od 1963 r. zacząłem pływać na państwowych ferach. Zacząłem od marynarza, ale po roku byłem już kapitanem i to skończyło się dopiero w 1975 r. Pojechaliliśmy z żoną do Polski, żeby pomóc w wykańczeniu domu w Kaszczorku w Toruniu.

Na «Stefanie Batorym» jechał również w tym samym czasie Stanisław Rowiński [abs. WN z 1927] do żony do Hiszpanii. W zeszłym roku wróciłem do Vancouver i teraz będę się zajmował sprzedażą nieruchomości, bo zrobiłem sobie licencję na to, żeby mieć jakieś zainteresowanie w życiu, no i teraz będę odstawiał wielkiego businessmana; dosyć już tych łajb”<sup>11</sup>.

Zmarł w Vancouver 9 maja 1980 r.


Żona napisała do Wyższej Szkoły Morskiej: „Znał dobrze sześć języków obcych: angielski, francuski, rosyjski, niemiecki, hiszpański i włoski. Kochał muzykę poważną, jak



„Bunt na «Bounty»” – kpt. Zygmunt Kisielew-Zaluski na „Bounty” i planie filmowym jednocześnie, Tahiti

5. W MORZU BUJNE ŻYCIE  
szkolna piosenka z podręczny kandydackiej

Zygmunt Kisielew.      popołudnie, p. F. Polowinski



Ref. he - le - daj, żyć - ka - wa - no - wy - ra - za - noz „[sól] wy - ra - za - noz,  
ni - cje - sz - cie - do - ne - mi - so - wpi - cie - ja - da - da - noz [do - ne - noz].  
zi - ko - wa - noz bi - ra - ży - cie, tuż [bi - choz wy - cie, [bi - choz],  
[bi - ra - ży - cie] [bi - ra - ży - cie] [bi - ra - ży - cie] [bi - ra - ży - cie] [bi - ra - ży - cie]

1. Hej, koleżdy, syczyło w morze  
wyrusza nasz „[sól]”, (wyrusza)  
podpłynajcie słońce słońce  
wspólnie jadąc słońce, (słońce słońce).  
No tan w morzu bujne życie,  
szum fal, wicherne życie, (wicherne)  
także rajskie próżnienie  
lub roboty huk (i stuk).
2. I będzimy słońce satomocad  
albo w stylu etad, (stad w stylu)  
przyjdzie nam też [słońce]  
dary z [słońce] [słońce] [słońce] [słońce] [słońce]. Refr.
3. Za to w porcie ułwanie,  
gdy pieniążki są, (pieniędzy)  
my wino i pienszoty,  
ko [słońce] [słońce] [słońce] [słońce] [słońce].  
No i w porcie cudne życie,  
wyliszcie sobie skrycie, (wyliszcie),  
możesz się zabawić rażno,  
chochy całą noc, (całą noc).



również i lekką. I tak się cieszył na zjazd kolegów w Gdyni na 60-lecie Szkoły Morskiej. Niestety nie doczekał<sup>12</sup>.

W zbiorach Sali Tradycji znajduje się zabawkowy sekstant firmy H. Hughes and Son

Ltd., подарowany przez Zygmunta Kisielewa w roku 1979, a także przedwojenny karneć na bal w Szkole Morskiej, który przechowywał przez blisko pół wieku.



**Źródła:** *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; „Okólniki”; APGoG, Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe, akta osobowe; karty ewidencyjne ZAP; *Ankiety biograficzne absolwentów Szkoły Morskiej (1920-1945), wojenne losy absolwentów Szkoły Morskiej*; dokumentacja w zbiorach Sali Tradycji UMG; londyńskie „Okólniki”.

1 „Okólnik” 1956, nr 80, s. 11.

2 Karta ewidencyjna ZAP D/3512, s. 6.

3 APGoG, Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe, akta osobowe.

4 Ibidem.

5 *Ankiety biograficzne absolwentów Szkoły Morskiej (1920-1945), wojenne losy absolwentów Szkoły Morskiej*, w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2645, s. 373-376.

6 APGoG, Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe, akta osobowe.

7 *Ankiety biograficzne...*, op. cit. s. 374.

8 APGoG, Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe, akta osobowe.

9 „Okólnik” 1977, nr 133, s. 35-37.

10 „Okólnik” 1964, nr 106, s. 16.

11 „Okólnik” 1977, nr 133, s. 35-37.

12 List żony z dn. 14.10.1983 r., w zbiorach Sali Tradycji – D/1779, s. 3.